

Dariusz Juruś

Liberałowie i komunitaryści

Nowa Krytyka 9, 218-223

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

matyki tożsamości, które uwzględnia „ja” osobowe jednostki, a więc „bycie osobą”. Możemy zobaczyć człowieka jako tego, którego jądrem poczucia tożsamości jest „rdzeń aksjologiczny”, i który dopełnia swoje poczucie tożsamości przez ukierunkowanie na rzeczywistość pozapodmiotową oraz uczestnictwo w bycie drugiego człowieka.

Dariusz Juruś

Liberałowie i komunitaryści

Stephen Mulhall & Adam Swift: Liberals & Communitarians. Blackwell, Oxford UK & Cambridge 1992 (2 wyd. 1996), 302 s.

Podczas gdy na rynku polskim ukazały się niedawno przekłady „A Theory of Justice” Johna Rawlsa (1994) i „After Virtue” Alisdaira MacIntyre’a (1996), czyli dwie znaczące prace z dziedziny szeroko pojętej filozofii politycznej, w krajach, gdzie po angielsku pisze się szybciej niż u nas, ukazało się

drugie już wydanie książki Stephena Mulhalla i Adama Swifta. Ci młodzi filozofowie postawili sobie za cel podsumowanie dotychczasowej dyskusji, toczącej się w anglosaskiej filozofii politycznej. Dyskusja ta, znana powszechnie jako spór pomiędzy liberalizmem a komunitaryzmem, rozpoczęła się po ukazaniu się w 1971 roku pracy Johna Rawlsa „A Theory of Justice”. Jako że czas najgorętszych sporów mamy już za sobą (przypadał on na lata 80.), można więc pokusić się o rekapitulację toczącej się przez ostatnie ćwierćwiecze debaty. „Liberals and Communitarians” to podsumowanie, które odbywa się „wokół Rawlsa”, a sama praca oprócz sprawozdawczego (nie znaczy nudnego) charakteru, ma pokazać także, w jaki sposób liberalizmowi (bardziej niż samemu Rawlsowi) udaje się wyjść cało z ognia komunitariańskiej krytyki.

Układ książki odzwierciedla faktyczny rozwój wspomnianej dyskusji: począwszy od pojawienia się „A Theory of Justice”, poprzez krytykę ze strony komunitarian, a skończywszy na nowym stanowisku Rawlsa. Całość składa się z trzech części.

We wstępie autorzy ograniczają się do zreferowania Rawlowskiej koncepcji sprawiedliwości jako bezstronności i przedstawiają główne zarzuty podnieszone wobec niej przez komunitarian. Wymieniają ich pięć. Pierwszy zarzut dotyczy izolowania jednostki od jej celów, rozpatrywania jej samej w sobie, wybierającej w wolny sposób cele i wartości. Oddzielenie jednostki od dobra i wartości, do których dąży i które ją konstytuują, jest, zdaniem krytyków Rawlsa, niezgodne z prawdą i tym samym nie do przyjęcia. Drugi zarzut odnosi się do ignorowania wpływu, jaki społeczeństwo wywiera na jednostkę. To właśnie społeczeństwo, w opinii komunitarian, kształtuje cele i wartości swoich obywateli. Cele nie tworzą się niezależnie od niego i nie są także raz na zawsze ustalone. Świadomość kim się jest i cele stawiane przez jednostkę mają komunalny charakter. Trzeci zarzut podnoszony jest przeciwko liberalnemu uniwersalizmowi. Krytycy liberalizmu twierdzą tu, że tylko zrozumienie, jak funkcjonują *konkretne* społeczności czy kultury, może być podstawą do formułowania wnios-

ków dotyczących tego, jak *dane* społeczeństwo powinno być urządzone. Czwarty zarzut odnosi się do subiektywizmu łączonego z liberalizmem, a piąty do antyperfekcjonizmu reprezentowanego przez Rawlsa. Antyperfekcjonizm sprowadza się do tezy, że państwo nie powinno w żaden sposób opowiadać się za szczegółowymi koncepcjami dobra; winno jedynie stwarzać warunki do sprawiedliwego rozwoju wszystkich swoich obywateli.

Na pierwszą część książki składają się cztery rozdziały prezentujące stanowisko głównych krytyków liberalizmu z pozycji komunitariańskich. W kolejnych rozdziałach omówione są więc koncepcje: Michela Sandela, Alisdaira MacIntyre'a, Charlesa Taylora i Michela Walzera. Celem tej prezentacji jest odpowiedź na pytanie, co łączy tych wszystkich filozofów i co przesądza o tym, że można ich uważać za komunitarian. Referując poglądy tych myślicieli, Mulhall i Swift starają się z nich wydobyć to, co wymierzone jest przeciwko liberalizmowi w ogóle i oddzielić od tego, co skierowane jest przeciw samemu Rawlsowi. Czasem jest bo-

wiem tak, że krytycy liberalizmu przypisują Rawlsowi więcej (lub mniej) niż on sam twierdzi. Wspólna czterem wymienionym filozofom – do takiego wniosku dochodzą autorzy – jest koncepcja społecznie zorientowanej osoby; osoby nierozdzielnie związanej z własną wspólnotą kulturową.

Druga część „Liberals and Communitarians”, poświęcona jest omówieniu nowego stanowiska Rawlsa. W centrum uwagi znajdują się dwie kwestie: (i) czy Rawls faktycznie głosi takie poglądy, jakie przypisują mu jego komunitariańscy krytycy oraz (ii) czy replika autora „A Theory of Justice” jest przekonująca. Na oba te pytania pada negatywna odpowiedź.

Polemizując z Sandelem, który zarzuca Rawlsowi niespójność jego koncepcji osoby, Mulhall i Swift twierdzą – zgodnie z nowym rozumieniem Rawlsa – że *prawdziwość* tej koncepcji nie jest istotna dla autora „A Theory of Justice”; ważne jest natomiast to, że także taka koncepcja osoby, którą proponuje Rawls, zawarta jest w kulturze politycznej. Koncepcja osoby nie wymaga więc żadnego szerszego czy metafizycznego uzasadnie-

nia. W wyniku analizy okazuje się także, że zarzut Walzera o nieuwzględnieniu przez Rawlsa różnic pomiędzy społeczeństwami, jest chybiony. Rawls próbuje raczej pokazać, że jego teoria sprawiedliwości prawdziwa jest w kulturze zachodniej, niż że jest prawdziwa w każdej. Rawls nie abstrahuje od naszej kultury, lecz od szczegółowych koncepcji dobra w niej występujących. Podczas gdy Walzer zdaje się przyjmować, że u podstaw naszych różnych opinii leży wspólne przekonanie o sprawiedliwym podziale dóbr, Rawls uważa, że różnice pomiędzy jednostkami tkwią także na tym poziomie.

Komentując nowe stanowisko Rawlsa, Mulhall i Swift zaczynają od odpowiedzi na pytanie, co skłoniło autora „A Theory of Justice” do traktowania sprawiedliwości jako sprawiedliwości o charakterze politycznym. Główną przyczyną – tak brzmi odpowiedź – była potrzeba uzasadnialności sprawiedliwości dla wszystkich członków pluralistycznego społeczeństwa. Publiczna wartość społeczeństwa przejawia się w uznaniu systemu społecznego, w którym użycie siły przez

państwo wobec wolnych i równych obywateli może być uzasadniane na podstawie wyznawanych przez tych ostatnich wartości. Istotną rzeczą jest zatem zrozumienie różnicy pomiędzy *publiczną* i *niepubliczną tożsamością*. Na tej dystynkcji zasadza się bowiem cała koncepcja publicznie uzasadnianej sprawiedliwości. Wartości wspólnotowe mogą być realizowane w innych, niż polityczna, sferach. Za najważniejszą zmianę w sposobie interpretowania swojej koncepcji uważa Rawls poczynienie wyraźnej dystynkcji pomiędzy szeroko pojmowaną doktryną sprawiedliwości a *polityczną* koncepcją sprawiedliwości. Jak sam pisze: „jest [dystynkcja ta] nieobecna w „A Theory of Justice”, i chociaż jestem przekonany, że prawie cała struktura i istota koncepcji sprawiedliwości jako bezstronności [...] pozostaje niezmienniona, jeśli spojrzy się na nią jako na koncepcję polityczną, to zmienia się rozumienie tej koncepcji jako całości”¹. W tym drugim rozumieniu jest to pewna moralna koncepcja charakteryzująca się tym, że

została wypracowana w specjalnym celu, mianowicie do ustanowienia podstawowych struktur konstytucyjnej demokracji. (Na temat tego, w jaki sposób takie instytucje jak Kościół, uniwersytety, rodzina czy szpitale powinny dysponować swoimi dobrami, polityczna koncepcja sprawiedliwości jako bezstronności milczy.) Akceptacja takiego stanowiska nie pociąga za sobą żadnych konkretnych przekonań religijnych, filozoficznych czy moralnych, a ono samo sformułowane jest nie w terminach jakiejś doktryny, lecz w terminach idei tkwiących w kulturze politycznej demokratycznego społeczeństwa. Polityczność takiej doktryny przejawia się w traktowaniu osoby nie jako jednostki, lecz jako obywatela. Obywatele żyjący w państwie, które nie promuje żadnego partykularnego stylu życia, są świadomi odmienności pojmowania siebie jako osoby i siebie jako członka społeczności politycznej. Położenie pierwotne ma doprowadzić do kontraktu społecznego, rozumianego jako porozumienie pomiędzy członkami danej społeczności, tj. oso-

¹ J. Rawls: *The Priority of Right*, s. 254, za: s. Mulhall i A. Swift: *Liberals and Communitarians*, s. 168/169.

bami postrzegającymi siebie w wymiarze społecznym. Stanowisko, które zajmuje Rawls obecnie, można sprowadzić do twierdzenia, iż opowiedzenie się za liberalną koncepcją osoby jako obywatela nie musi prowadzić do bycia liberałem we wszystkich sferach życia. Rawls opowiada się za stanowiskiem antyperfekcjonistycznym i czysto politycznym. Innymi słowy, utrzymuje on, iż jest możliwe oddzielenie sfery publicznej i prywatnej nie odwołując się przy tym (tj. nie uzasadniając tego podziału) do jakiegokolwiek doktryny moralnej. Dwie istotne rzeczy zasługują tu na podkreślenie: antyperfekcjonistyczne stanowisko i czysto polityczna koncepcja liberalizmu. Mulhall i Swift są przekonani, iż pogodzenie tych dwóch rzeczy prowadzi do dylematu: albo ograniczyć teorię sprawiedliwości do sfery politycznej i przyznać, iż państwo może w zależności od okoliczności ingerować w życie obywateli propagując pewien ideał życia, albo utrzymać neutralność państwa kosztem odwołania się do pozapolitycznej doktryny liberalnej. (Rawls, jak się wydaje, skłonny jest ra-

czej przyjąć to drugie rozwiązanie.)

W trzeciej części autorzy prezentują stanowiska Richarda Rorty'ego i Josepha Raza. Eksplikacja poglądów Rorty'ego ma m.in. na celu pokazanie ich zbieżności z koncepcją Rawlsa (brak odwołania do uzasadniającej doktryny moralnej lub metafizycznej). (Nie należy tu jednak mylić samych konkluzji z przesłankami, z których się one wywodzą.) Odpowiedzi na pytanie: jak – uznając część krytyki komunitariańskiej – wzmocnić koncepcję liberalną, Mulhall i Swift poszukują u Josepha Raza. Omówieniu jego koncepcji poświęcają też dwa razy więcej miejsca niż stanowisku Rorty'ego. Raz, zgadzając się z Rawlsem co do fundamentalnej roli wolności, jest jednak zwolennikiem perfekcjonizmu, tj. ingerencji państwa w promowanie pewnych dóbr. Uważa on, iż wolność jednostki jest na tyle istotną składową pomyślnego życia, że państwo liberalne powinno odwoływać się do pewnych wartości i promować za pomocą swoich praw pewne sposoby życia. Ten rodzaj liberalizmu wydaje się bardziej odporny na krytykę komuni-

tarian. Wchłania on bowiem ten jej element mówiący o istnieniu zewnętrznych (społecznych) w stosunku do jednostki wartości, które kształtują jej życie.

W konkluzji swoich wywodów filozofowie stwierdzają, iż liberalizm rozumiany szeroko jest w stanie zadowalająco odpowiedzieć na krytykę ze strony komunitarian. Mulhall i Swift mają tu na myśli głównie krytykę dotyczącą wolności jako wartości nadrzędnej. Jako rozwiązanie problemu autonomiczności jednostki przyjmują oni stanowisko reprezentowane przez Josepha Raza: wolność jest tylko o tyle wartościowa, o ile przyczynia się do realizacji dóbr, dobra te jednak są w różnym stopniu zewnętrzne w stosunku do jednostki.

„Liberals and Communitarians” to książka na pewno zasługująca na uwagę (świadczy o tym chociażby jej drugie wydanie), nie tylko ze względu na obszernie i jasne omówienie poglądów znaczących współczesnych filozofów, lecz także na tę część wywodów młodych autorów, w których prezentują oni własne stanowisko. Na uwagę zasługuje przejrzysty układ całej publikacji. (Także

bez rozdziału poświęconego Rorty’emu wywód nie straciłby nic na jasności.) Jak po każdym podsumowaniu, można by zapytać, jaki jest jego wynik. Sądząc z etykiet, jakie przypisuje się obecnie Rawlsowi (a także innym liberałom) – *komunitarystyczny liberał* – prawda leży chyba pośrodku.

Jaromir Brejda

Człowiek kosmiczny

Jan H. Nota: Max Scheler. Der Mensch und seine Philosophie. Börsing-Verlag, Friedingen 1995.

Jak dotąd, niewielu badaczy podjęło się próby ogarnięcia całości dzieła różnorodnej i niespokojnej myśli Maxa Schelera. Etyka, teoria wiedzy, filozofia historii i socjologii, antropologia, metafizyka – to główne grupy tematyczne „Zebranych dzieł” Schelera, których edycja dobiegła już końca. Książka Jana Noty podejmuje odważnie to wyzwanie, proponując czytelnikowi uproszczoną syntezę głównych wątków Schelerowskiej fi-